

dr hab. Agnieszka Chłosta-Sikorska, prof. UP
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków

Kraków, 22 stycznia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Justyny Zajko-Czochańskiej
Edukacyjna rola „Przyjaciółki” w życiu kobiet wiejskich PRL-u w latach 1956-1975,
Białystok 2021, s. 269,
napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Małgorzaty Dajnowicz

Przygotowana przez Panią mgr Justynę Zajko-Czochańską rozprawa doktorska niewątpliwie uzupełnia badania dotyczące prasy dedykowanej kobietom, wydawanej w okresie Polski Ludowej. Jak ustaliła, w analizowanym okresie najpopularniejszym czasopismem kobiecym był tygodnik „Przyjaciółka” i jemu właśnie poświęciła swoje rozważania. Pierwszy numer pisma ukazał się w 1948 r., ale w latach 1952-1975 wychodziły dwie mutacje „Przyjaciółki”. Wydanie podstawowe kierowane było do mieszkanek miast, zaś jego mutacja do mieszkanek wsi. Recenzowana dysertacja jest tym bardziej wartościowa, że dotyczy właśnie problematyki poruszanej w numerach adresowanych do kobiet wiejskich, która do tej pory nie została zbadana.

Po II wojnie światowej kobiety były rządzącym niezwykle potrzebne, przede wszystkim po to, aby odbudować zniszczony kraj. Wielu mężczyzn zginęło, więc były postrzegane jako ważne ręce do pracy. Stąd należało je nie tylko pozyskać i zachęcić do pracy oraz aktywności zawodowej, ale także kształtować w procesie tworzenia społeczeństwa oddanego nowemu ustrojowi. Jednym z wykorzystywanych narzędzi służących do realizacji tego celu była właśnie prasa. To za jej pomocą przekazywano informacje o Polsce i o świecie, kształtowano sposoby zachowania, gusta i nawyki – i „Przyjaciółka” znakomicie tę rolę wypełniała. Jej popularność wiązała się także z tym, że stosowano proste środki dotarcia do szerokiego odbiorcy – artykuły na aktualne tematy, odpowiedzi na listy do redakcji, opisywanie interesujących dokonań czytelników, czy też bliskość zaznaczoną już w tytule. Dla wielu kobiet było to jedyne czytane przez nich czasopismo.

Temat i tytuł:

Podjęta tematyka badawcza jest bardzo potrzebna. Pomimo tego, że badania dotyczące prasy okresu Polski Ludowej są zaawansowane, jednakże nadal zagadnienia związane z prasą kobiecą zmuszają do ciągłego stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Na docenienie zasługuje cel badawczy przyjęty przez Doktorantkę. Postanowiła ona uzasadnić, „ *iż tygodnik „Przyjaciółka” będący liderem na rynku wydawniczym prasy dla kobiet w Polsce Ludowej pełnił rolę edukacyjną wśród kobiet wiejskich, stanowiących główny pion odbiorców pisma. Analizując materiał prasowy starano się odpowiedzieć na pytania: jakie formy edukacji kobiet prezentowano na łamach czasopisma? Czy treść pisma odzwierciedlała aktualne wówczas problemy kobiet? Czy „propaganda komunistyczna” wpływała na zawartość pisma? W jaki sposób publikowane treści wpływały na poglądy/ decyzje życiowe kobiet? W jakim stopniu redakcja pozostawała w tzw. zależności od partii i władz rządzących?*” (s. 14). Autorka w zakończeniu odniosła się do postawionych tutaj pytań badawczych, jednakże niedosyt pozostaje w kwestii wskazania stopnia upolitycznienia „Przyjaciółki” i jej znaczenia edukacyjnego. Jej rolą było nie tylko, jak zaznacza Autorka na s. 102 – *niesienie na wieś „kaganka” oświaty i postępu technologicznego, ale także, lub nade wszystko, wierna służba państwu i partii. Stąd artykuły oswajały z nowym ustrojem i za ich pośrednictwem uczono jego zasad, wpływno na zmianę zachowań społecznych – podejścia do pracy (przyciągano lub wypychano kobiety z rynku pracy), małżeństwa (propagowano śluby cywilne), macierzyństwa (radzono w sprawach porodu, położu i wychowania zgodnie z narzuconym wzorcem związanym z laicyzacją), sposobów spędzania czasu wolnego (uczestnictwa w zindoktrynowanej kulturze), a także w obszarze osobistym takim jak ubiór, makijaż, fryzura, kuchnia, czy zdrowie oraz seksualność.*

Układ i zawartość pracy – ocena merytoryczna:

Praca, licząca 269 stron, składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz aneksów. Posiada przejrzysty układ problemowo-chronologiczny.

We wstępie Doktorantka w sposób poprawny zdefiniowała prasę kobiecą odnosząc się do różnych znaczeń tego terminu oraz znajdując ich wspólny mianownik. Pokróćce scharakteryzowała czasopismo „Przyjaciółka” oraz przedstawiła zawartość poszczególnych rozdziałów. Zamieściła w nim następującą konstatację: „ *życie kobiet wiejskich zarówno dziś jak i w okresie Polski Ludowej znacząco się różniło od życia mieszkanek miast*” (s. 1). Stąd logicznym wdaje się pomysł, aby wydawać dwie mutacje „Przyjaciółki”, a jedną z nich

zadekować kobietom wiejskim. Na stronach 53-55 znajduje się krótka informacja na temat tego czym różniły się obie wersje. Czytając ją nasuwają się następujące pytania, warte poruszenia w pracy: Czy na stronie tytułowej była informacja dotycząca mutacji? Jak można było je rozpoznać? Jak dokładnie były różnice między obiema wersjami? Poza tym praca zyskałaby dodatkowy walor, gdyby Pani Justyna Zajko-Czochańska we wszystkich jej częściach, omawiając tematykę poruszaną w piśmie porównywałaby obie mutacje. Czytelnik otrzymałby wówczas nie tylko jasny obraz, ale i przyczynę różnic. Uwaga ta dotyczy także listów do redakcji – czy w obu mutacjach publikowano te same, czy może jednak różnicowano je pod kątem nadawcy? Uważam ponadto, że we Wstępie powinno znaleźć się wyjaśnienie w jaki sposób Doktorantka rozumie Polskę Ludową i PRL – chronologicznie oba pojęcia nie są tożsame, chociaż coraz częściej w literaturze przedmiotu zaczynają pojawiać się wymiennie. Jednakże badany okres charakteryzował się różnego rodzaju fluktuacjami, co nie pozostaje bez znaczenia dla realizacji założonych w tej dysertacji celów badawczych.

W pracy w sposób poprawny zostały przyjęte ramy chronologiczne. Są one wyraźne, właściwie wyjaśnione, dające, jak to Autorka zaznaczyła we wstępie „*przewidzenie tytułowego problemu w zmiennych warunkach politycznych i społecznych zachodzących w Polsce, które rzutowały na system prasowy, pisma kobiece, a także na pozycje, role i życie kobiet*” (s. 6).

Praca została oparta również na różnorodnych materiałach archiwalnych zgromadzonych głównie w Archiwum Akt Nowych, materiałach prasowych oraz na bogatej literaturze przedmiotu odnoszącej się nie tylko bezpośrednio do prasy kobiecej analizowanego okresu, ale i do wcześniejszych. Na ich podstawie powstała praca ciekawa, wartościowa naukowo i poprawna warsztatowo.

Rozdział pierwszy *Polska prasa kobieca w latach 1945-1989* ma charakter rozważań teoretycznych dotyczących rozwoju prasy kobiecej na przestrzeni wieków. Autorka rozpoczęła je od XVII wieku, w interesujący sposób i skrótowo przedstawiając pojawienie się idei wydawania prasy kierowanej do kobiet w różnych krajach Europy przechodząc następnie do ziem polskich. W kolejnej części rozdziału zaprezentowała i syntetycznie scharakteryzowała najpopularniejsze jej zdaniem kobiece tytuły prasowe ukazujące się w Polsce przynajmniej do transformacji ustrojowej. Przyjęcie tak szerokiego spektrum czasowego i przestrzennego jest zrozumiałe. W ten sposób Autorka wprowadziła czytelnika w kontekst historyczny i społeczny. Uwagę zwraca niewłaściwe posługiwanie się przez Doktorantkę terminem „Polska” w odniesieniu do okresu, kiedy nasz kraj znajdował się pod zaborami. Wielu badaczy podkreśla, że właściwym terminem są „ziemie polskie”. Zwrócić należy także uwagę na zapis

na s. 35 „Dzięki szeroko zakrojonej koncepcji pisma cieszyło się ono dużym zainteresowaniem”, który stoi w sprzeczności z tym co czytamy kilka wersów wcześniej „Podkreślić należy, iż wśród tzw. „elity” intelektualnej „Kobieta i Życie” nie była popularnym pismem”. Jak sądzę chodzi tutaj o dwie odmienne grupy odbiorców, jednakże zabrakło tego doprecyzowania.

Rozdział drugi *Charakterystyka i cechy formalno-wydawnicze „Przyjaciółki”* traktuje właśnie o tym znanym i popularnym periodyku. Doktorantka słusznie zauważyła, że był wzorowany na przedwojennej „Mojej Przyjaciółce” wydawanej w Żninie w latach 1934-1939, które także było chętnie czytane przez kobiety. Komuniści przejmując władzę w naszym kraju po II wojnie światowej postanowili stworzyć nowe bezklasowe społeczeństwo w pełni oddane głoszonym ideom, identyfikujące się w działaniu, ale i w myśleniu z polityką partii, zaangażowane na rzecz kolektywu, posłuszne i bierne. Realizując te plany sięgnęli po wszystkie dostępne metody i środki, w tym po prasę, która była w miarę tania i można było z nią dotrzeć w każdy zakątek kraju. Za jej pomocą na masową skalę posługiwano się indoktrynacją i propagandą, a także cenzurą. Rozdział ten należy uznać za bardzo interesujący, gdyż zawiera nie tylko opis poszczególnych etapów rozwoju pisma – z uwzględnieniem cenzur politycznych wpływających na jego wymowę. Na s. 80 Doktorantka przedstawiła bardzo interesujący wykres i zaznaczyła, że „nakład „Przyjaciółki” znacząco przewyższał nakład „Kobiety i Życia” – jest to bardzo ciekawa konstatacja, dlatego też szkoda, że nie pogłębiła badań, które dałyby odpowiedź na pytanie – Dlaczego tak było? Być może wtedy uzyskałaby informację o większej roli jaką przypisywano temu pierwszemu czasopismu, jeśli chodzi o edukowanie kobiet.

Za bardzo cenne należy uznać to, że Pani mgr Justyna Zajko-Czochańska przywróciła społecznej pamięci sylwetki pierwszych redaktorek „Przyjaciółki”, które swoją osobowością i pomysłem kształtowały jej charakter. Jednakże opis ten powinien przyjąć jednolitą strukturę, co dałoby czytelnikowi możliwość porównania pracy czy też podejścia do roli pisma, jakie prezentowały poszczególne redaktorki, a w szczególności jak przez nie traktowana była tematyka wiejska i wiejski adresat. Należy docenić, że Doktorantka nie zapomniała o osobach odpowiedzialnych za różne elementy składowe pisma – okładkę, zdjęcia, poradnictwo, korektę. Poza tym za wartościową należy uznać część dotyczącą kontaktu redaktorów pisma z widzami. „Przyjaciółka” do dziś kojarzy się z „listami do redakcji” i tysiącami działań, które podejmowano, aby pomóc czytelnikom znajdującym się w opresji. Oprócz tego Doktorantka przywołała działalność Klubów „Przyjaciółki”, organizowane konkursy, ankiety oraz plebiscyty, a także „Kalendarze Przyjaciółki”, które były wyczekiwany przez wielu

dotądkiem do pisma. Odniosła się również do charakterystyki czytelników, ze względu na płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, czy poziom dochodów.

Rozdział trzeci *Modernizacja wiejskiego gospodarstwa domowego* został poświęcony wpływowi jaki miała „Przyjaciółka” na ten proces. Pismo to niewątpliwie miało charakter edukacyjny, co związane było m.in. innymi z higieną i zdrowiem, organizacją pracy domowej i nowinkami technicznymi ją ułatwiającymi, kulinariami, modą i urodą, związkami, relacjami w rodzinie, wychowaniem dzieci. Doktorantka zwraca uwagę na to, że w Polsce Ludowej gospodarstwa domowe na wsi oraz w mieście znacząco się od siebie różniły, co wydaje się być stwierdzeniem oczywistym. Jednakże wskazała przy tym na rozbieżne role jakie pełniły kobiety mieszkające w społecznościach wiejskich i miejskich, a czynnik ten podała jako podstawowy dla idei wydawania dwóch mutacji „Przyjaciółki” – jednej dedykowanej kobietom mieszkającym w mieście, a drugiej tym na wsi. Pewna część artykułów była wspólna, a różnice dotyczyły m.in. pracy w gospodarstwie rolnym, także z uwzględnieniem mechanizacji. W rozdziale tym znajduje się także odwołanie do działalności ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, których zadaniem było „*podnoszenie wiedzy, świadomości na temat nowoczesnego i racjonalnego gospodarstwa domowego*” (s. 116) oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Zastrzeżenie budzi zapis ze s. 102: „*Uwikłanie kobiet w sferę domową i prywatną w dobie socjalizmu nie było krokiem ku ich zniewoleniu, a było częścią planu emancypacji kobiet*” – gdyż w omawianym okresie nie ma mowy o emancypacji kobiet w słownikowym znaczeniu tego słowa. W Polsce Ludowej wszelakie procesy zachodziły pod kontrolą rządzących. To samo tyczy się emancypacji – Liga Kobiet była przecież organizacją prorzadową, uzależnioną od partii i prowadzonej przez nią polityki. To kierownictwo PZPR decydowało o tym czego w danym momencie potrzeba kobietom. Stąd Małgorzata Fidelis pisze, że była to „*socjalistyczna emancypacja*”. Rozdział ten należy do bardzo interesujących, odnosi się m.in. do trudów związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Jednakże powinno w nim zostać zawartych więcej aspektów dotyczących gospodarstwa wiejskiego. Mam tu na myśli jego cechy charakterystyczne, z pracą na roli włącznie, a także specyfikę – w tym chłoporobotnice, gdyż o tym także „Przyjaciółka” pisała. Natomiast w dużej mierze Autorka skupiła się na przedstawieniu spraw ogólnych, bez nacisku na te charakterystyczne dla społeczności wiejskiej. Na s. 117 napisała o brakach „*w usługach krawieckich, szewskich, hydraulicznych, ślusarskich, punktów naprawy sprzętów gospodarstwa domowego, a nawet zakładów fryzjerskich czy kosmetycznych*”. Ówczesne gospodarstwa wiejskie w większości same radziły sobie z tego typu problemami. Drobne naprawy wykonywali domownicy, zaś

większe sąsiedzi znający się na danym fachu. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do zakładów fryzjerskich czy kosmetycznych – te rzadko można było spotkać na wsiach. Kobiety radziły sobie same korzystając m.in. z porad „Przyjaciółki”, jeździły do miasta (częściej do fryzjera niż do kosmetyczki) lub korzystały z pomocy sąsiadek wykształconych w tym zakresie, które w ten sposób dorabiały po godzinach pracy.

Rozdział czwarty *Formy emancypacji kobiet wiejskich i ich upowszechnianie na łamach „Przyjaciółki”* traktuje o zmianie jaka zaszła w postrzeganiu roli kobiet w społeczeństwie, z naciskiem na te mieszkające na wsi. Podejmowanie przez nie pozarolniczej pracy zawodowej i zarabianie pieniędzy, czy angażowanie się w działalność społeczną dawało im swobodę decydowania o sobie, ale także poczucie sprawczości i siłę do działania. Ich związki stawały się partnerskie, gdyż włączały mężów w obowiązki domowe i odpowiedzialność za wychowanie dzieci. Autorka podkreśliła także znaczenie jaką w tym procesie odgrywali rządzący. To oni wyznaczyli im zadania do wypełnienia stawiając je na przodzie kiedy były niezbędne dla ciągłości rozwoju gospodarczego (np. przodownice pracy w okresie stalinowskim) lub nakazując powrót do pełnienia roli żony i matki, kiedy kolejny kryzys straszyl widmem bezrobocia i musiały oddać miejsca pracy mężczyznom. Postulowano zmianę relacji między małżonkami, które miały stać się partnerskie, oparte na jednakowym podziale obowiązków i przywilejów. Natomiast równouprawnienie kobiet, jako jedno z ważniejszych haseł propagandowych, miało wskazywać na troskę władzy o ich dobro.

Korekty wymagają niektóre błędne zapisy nazwisk np. Rodziewiczówny (zamiast Radziwiczówny) – s. 25, literówki, styl i szyk zdań oraz permanentne unikanie przez Autorkę wstawiania przecinków. Podam jedynie kilka przykładów: „*Nie zabrakło także rubryk poświęconych mód, robót czy porad*” (s. 22), „*W początkach lat 80. proces uzmysławiania przez redakcję posiadania przez kobiety praw publicznych został przerwany*” (s. 36), „*redagowany był przez dziennikarki „Kobiety i Życie”*” (s. 39). Uważam także, że należy konsekwentnie w całej pracy trzymać się określeń żeńskich dotyczących zawodów, stąd Michalina Wisłocka to lekarka, a nie lekarz (s. 56), praca wszakże traktuje o kobietach.

Konkluzja:

Przedstawiona przez mgr Justynę Zajko-Czochańską dysertacja doktorska pt. „*Edukacyjna rola „Przyjaciółki” w życiu kobiet wiejskich PRL-u w latach 1956-1975*” stanowi znaczący wkład w rozwój badań historycznych dotyczących Polski Ludowej, a w szczególności roli i miejsca kobiet w społeczeństwie tego okresu oraz prasy jako narzędzia indoktrynacji. Praca została

napisana w interesujący sposób, a Autorka oparła się na szerokiej podstawie źródłowej, w sposób prawidłowy interpretując i wykorzystując uzyskany materiał. Walor poznawczy pracy podnoszą także przygotowane przez nią wykresy, a zamieszczone ilustracje ubarwiają narrację. Dysertacja spełnia wszystkie wymogi formalne oraz jakościowe stawiane tego rodzaju pracom. W związku z tym proszę Radę Dyscypliny Historia Uniwersytetu w Białymstoku o dalsze jej procedowanie.

dr hab. Jemierska
Christa Skamka, prof UP